

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, poniedziałek 11 stycznia 1932 r.

Nr. 7

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Rumunja a ZSRR. — Francja a ZSRR. — Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. Sprawy mniejszości. — Polska a państwa bałtyckie. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech, Sprawa odszkodowań i długów. — Sytuacja polityczna we Francji. Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja międzynarodowa. Mocarstwa a ZSRR. — Konflikt chińsko-japoński. — Sytuacja polityczna we Włoszech. — Sytuacja polityczna na Litwie. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. FRANCJA A Z. S. R. R.

Le Temps 9 i 10.1, podaje wiadomości o pobycie księcia Ghiki w Warszawie za „Gazetą Polską”, „Kurierem Porannym” i „Gazetą Warszawską” i zwraca uwagę na to, że prasa polska tak opozycyjna, jak i pro-rządowa twierdzi, że Polska i Rumunja przeciwstawia się każdemu, kto by dążył do rozbrojenia Francji.

Telegraphen Union 10.1 powołując się na źródła dobrze poinformowane, donosi, iż pakt o nieagresji między Polską a ZSRR. został już parafowany i przygotowany do podpisania. Pakt wzorowany ma być zupełnie na układzie francusko-sowieckim. Polska — utrzymuje „Telegraphen Union” — zrzec się miała arbitrażu, zadawalając się ustanowieniem komisji polubownej.

Deutsche Allg. Ztg. 9.1 w koresp. z Warszawy pisze, że niektóre dzienniki polskie obszernie omawiają znaczenie wizyty min. Ghiki szczególnie dla sprawy paktu nieagresji i rozbrojenia. W związku z tą ostatnią sprawą bawili równocześnie w Warszawie adiutant króla Karola płk. Stoicescu i mjr. Teodosini.

Kölnische Ztg. 10.1, w koresp. z Warszawy podaje krótką wiadomość o przemówieniach wygłoszonych przez min. Zaleskiego i min. Ghikę.

Germania 10.1 w koresp. z Paryża pisze, że polityka francuska wobec Rosji uprawiana od wiosny z. r. nie jest wolna od rozdzwieków. Rząd francuski dąży do uregulowania z Rosją stosunków politycznych i wszelkie kroki dyplomatyczne, zdaje się, już zostały poczynione, aby doszło do zawarcia szeregu paktów nieagresji, lecz Pertinax prowadzi kampanję przeciwko tym paktom a cała prawica francuska podziela jego zdanie w tej sprawie i nie myli się, ostrzegając przed taką polityką Francji, któraby ułatwiła Sowietom przeprowadzenie planu pięcioletniego w o-

statniem jego krytycznym stadium, i tem przyczyniła się do stabilizacji systemu komunistycznego. Rząd francuski musiał jednak mieć poważne podstawy dla tego, aby dążyć do porozumienia z Rosją pomimo zastrzeżeń pewnych kół francuskich. W sierpniu, gdy spowodowana przez prawicową prasę francuską dyskusja wykazała potrzebę wciągnięcia do akcji oprócz Polski także sprzymierzeńców tej ostatniej, Francja stanęła wobec konieczności uzależnienia zawarcia paktu z Rosją od zawarcia takichże paktów między Rosją a Polską i Rumunją.

Dziennik jednak wątpi czy dojdzie do zawarcia tych paktów z powodu tego, że Sowiety odmawiają łączenia sprawy paktu z uznaniem granicy rumuńskiej w Bessarabji. Wogóle jednak ważniejsze, niż tekst paktu rosyjsko-francuskiego, byłyby następstwa zawarcia go, gdyż ułatwiłby on Francji utrzymanie dotychczasowego jej systemu przymierzy i szczególnie utrudniłby Austrii połączenie się z Niemcami. Jednym słowem pakt francusko-rosyjski jest skierowany przeciwko Niemcom, i przeciwko ich planom rewizyjnym. Ponadto prawicowe koła francuskie zwalczają zbliżenie się do Rosji Polski i Rumunji z tego powodu, iż te państwa potem nie mogłyby być przeciwne rozbrojeniu.

Dziennik pisze, że należy z naprężeniem oczekiwać, czy parlament francuski zgodzi się na pakt, czy też pokrzyżuje plany francuskiej polityki zagranicznej.

Deutsche Allg. Ztg. 10.1, w koresp. z Warszawy pisze o przyjęciu u min. Zaleskiego z powodu wizyty min. Ghiki oraz zaznacza, że wieczorem obaj ministrowie odbyli poufną naradę.

Dziennik w d. c. wzmiankuje o przyjęciu min. Ghiki przez marsz. Piłsudskiego.

POLSKA A NIEMCY.

Königsb. Volksztg. 8.1, w art. p. n. „Traktat handlowy polsko-niemiecki” wykazuje, jak dalece eksport niemiecki ucierpi z powodu ostatnich zarządzeń

celnych Polski. Dziennik domaga się rozpoczęcia przez rząd nowych rokowań z Polską w celu zawarcia nowego traktatu handlowego. W końcu dziennik podnosi ważność rynku polskiego dla Niemiec i jako argument za koniecznością zakończenia wojny celnej cytuje ustęp ze sprawozdania Związku izb handlowych we Wrocławiu.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Izwiestja 9.I przedrukowują w obszernym streszczeniu korespondencje „Deutsche Allgemeine Ztg.” z Warszawy o ciężkim położeniu gospodarzem włościaństwa w Polsce. Streszczenie to pismo sowieckie podaje p. n.: „Ściąganie podatków ma charakter rabunku”.

Exchange Telegraph 9.I donosi z Warszawy, że rząd zdecydował wprowadzić w życie w ciągu bieżącego miesiąca szereg reform korzystnych dla mniejszości ukraińskiej w Małopolsce.

Germania 10.I w koresp. z Warszawy podaje za „Gazetą Warszawską”, że niektóre dzienniki podały wiadomości o zamierzonych jakoby posunięciach rządowych na gruncie zagadnienia mniejszościowego ukraińskiego. Informacje powyższe dziennik zamieszcza p. n. „Kurswechsel in der Ukrainer - Politik?”.

Ag. Conti 9.I, donosi, iż w związku z wydalaniem 70 rodzin optantów z Pomorza niemiecki konsul generalny w Toruniu poczynił kroki u wojewody i złożył raport w Berlinie, a ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy bada obecnie ten raport. Zależnie od wyniku badań będą ze strony niemieckiej poczynione dalsze kroki.

Germania 10.I, pisze, że odbyła się rozmowa niemieckiego konsula gener. z wojewodą w Toruniu. Narazie nie można się było nic dowiedzieć o stanie sprawy, ponieważ przedstawiony materiał okazał się jako niewytrzymały krytyki; mianowicie wydalenie nastąpiło z powodu zaniedbania przez zainteresowanych obowiązku rejestracji lub też z powodu nieposiadania przepisowych dowodów osobistych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

W uzupełnieniu streszczeń artykułów, znanych z depesz w prasie polskiej, podajemy poniższe głosy:

Germania 10.I pisze: „Kancelerz Brüning, jak donosi z Berlina biuro Reutera, poinformował angielskiego ambasadora, że Niemcy w żadnym wypadku nie będą mogły zgodzić się na jakiegokolwiek spłaty. Ultimatum, o jakim mówi się w Londynie na zasadzie wiadomości z Berlina, niewątpliwie nie leżało w intencji rządu niemieckiego, który wszak nie znajduje się w roli atakującego, lecz w położeniu obrońcy egzystencji Niemiec; rząd niemiecki domaga się tylko zrozumienia dla tego swojego położenia. Niemcy odmawiają spłaty odszkodowań nie dlatego, że nie chcą płacić, lecz dlatego, że nie mogą i są zdania, że wszelkie sztuczne podtrzymywanie planu spłat miałyby dla

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 10.I donosi, że rząd litewski zamierza złożyć protest w Lidze Nar. z powodu zamknięcia 10-ciu szkół litewskich w Wileńszczyźnie.

Lietuvos Aidas podaje streszczenie polskiego komunikatu oficjalnego, uzasadniającego zamknięcie wspomnianych szkół. Podane tu motywy — zdaniem dziennika — były tylko pretekstem, gdyż władze polskie w zamknięciu szkół kierowały się jedynie zemstą za to, że na Litwie rzekomo wcielono do szkół litewskich 400 dzieci ze szkół polskich. Zamknięcie szkół litewskich w Wileńszczyźnie jest — wg. dziennika — dalszym ciągiem „barbarzyńskich represyj” polskich wobec ludności litewskiej w „okupowanej Litwie”.

Kölnische Ztg. 10.I, w koresp. z Kłajpedy pisze, że gwałtowny pośpiech, z jakim Litwini dążą do wynarodowienia mniejszości narodowych, doprowadził do zatargu szkolnego między Litwinami a Polakami. Mianowicie rząd litewski przeniósł około 300 dzieci ze szkół polskich do litewskich, podając ten powód, iż ich rodzice mają w dowodach osobistych zaznaczoną przynależność do narodowości litewskiej. Rząd polski odpowiedział na to zamknięciem około 10 litewskich szkół prywatnych na Wileńszczyźnie. W Kownie mówi się o tem, że rząd litewski ma wystąpić z notą do Ligi Narodów przeciwko polskiemu zarządzeniu.

Depeja Bridi 6.I (Ryga) zamieszcza artykuł o rzekomem wzmożeniu akcji polonizacyjnej na Łotwie przez księży Polaków — Sokołowskiego i Wierzbickiego; dziennik zarzuca wymienionym księżom i posłowi polskiemu na sejm łotewski Łapińskiemu szerzenie agitacji wśród ludności przeciwko zaprowadzeniu w szkołach obowiązkowego nauczania religii w jęz. łotewskim oraz przeciwko posyłaniu dzieci — w związku z zamknięciem szkół polskich — do szkół łotewskich. Dziennik podkreśla, że akcja polonizacyjna w powiecie ilukszańskim prowadzona jest przez działaczy polskich według wskazówek konsulatu polskiego w Dyneburgu.

Siedzonia 9.I (Ryga) informuje o skreśleniu przez sejm łotewski subsydjów, udzielanych dotychczas teatrom mniejszości narodowych oraz szkołom rzemieślniczym i technicznym; pozatem zredukowano etaty oddziałów mniejszościowych w ministerstwie oświaty.

wszystkich krajów takie same katastrofalne następstwa”.

Der Tag 10.I, w koresp. z Londynu podaje za agencją Reutera wiadomość o oświadczeniu się kancelerza Brüninga za niepłaceniem nadal odszkodowań; dziennik podnosi, że ze strony angielskiej w ostatnich dniach domagano się wyraźnego wypowiedzenia się Niemiec w sprawie odszkodowań. Oświadczenie takie w obecnych warunkach nie mogło inaczej wypaść, jak tylko opowiedzenie się rządu Rzeszy za odrzuceniem systemu odszkodowań.

Dziennik podkreśla, że to ostateczne załatwienie sprawy odszkodowań, o którym mówił kancelerz Brüning, może oznaczać tylko skreślenie odszkodowań. Niemcy muszą starać się o to, aby delegacja na konferencję odszkodowań nie była już obciążona kłopotami, jakie wywołują z systemu odszkodowań.

Welt am Montag 10.I twierdzi, że ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet poinformowany został jeszcze na kilka dni przed wyjazdem do Paryża przez kanclerza Brueninga o zamiarach rządu niemieckiego na konferencji lozańskiej. Dopiero później kanclerz Bruening udzielił ambasadorowi angielskiemu tych informacji, które uprzednio zakomunikowane zostały ambasadorowi Francji.

Ostpr. Ztg. 7.I w art. p. n. „Francja winna zapłacić reperaturę, a nie Niemcy” dowodzi, że Niemcy zapłaciły już Francji o 5 miliardów złotych marek za wiele; sumę tę — zdaniem dziennika — Francja powinna zwrócić Niemcom. Następnie pismo wskazuje, że koszta wojenne Francji pokryła Ameryka.

Preuss. Ztg. 7.I wyraża oburzenie z powodu tego, że w wyborach do Izby rolniczej na niemieckim Górnym Śląsku centrum głosowało na listę polską.

The Manchester Guardian 8.I, w art. wst. omawia konferencje pomiędzy rządem niemieckim a Hitlerem i wskazuje, że oznaczają one dążenie do osiągnięcia większej jedności politycznej w Niemczech i dotyczyły sprawy przyszłych wyborów na prezydenta. Autor przypuszcza, że wobec wielkiego poważania, jakim cieszy się Hindenburg zarówno zagranicą jak i wewnątrz kraju, zostanie on ponownie prezydentem Rzeszy.

Le Quotidien 9.I, (w art. Jean Reybaud) omawiając sytuację polityczną w Niemczech, twierdzi, że dla społeczeństwa demokratycznego niezrozumiałym jest fakt prowadzenia przez ministrów regularnego rządu pertraktacji z awanturnikami, którzy przyznają się sami do nieprzebierania w środkach w dążeniu do wytkniętych sobie celów. Fakt taki zaszedł obecnie w Niemczech, gdzie rząd Brüninga pertraktuje z Hitlerem. Zgodę Hitlera na wstrzymanie awanturniczej polityki na przeciąg roku będzie musiał okupić Brüning ustępstwami, których minimum da się z łatwością przewidzieć; będzie to prawdopodobnie udział hitlerowców w rządzie, ostateczne skreślenie reperatury, odrzucenie kwestji bezpieczeństwa na Konferencji rozbrojeniowej i żądanie wolności zbrojenia się Niemiec. Fakt, że wszyscy Niemcy, jednak mogli się porozumieć pod tym względem świadczy o tem, że nie ma tak dalece wielkich różnic w ich poglądach politycznych. Powinno to wywołać w Francuzach słuszne i uzasadnione najzupełniej uczucie obawy. „Nie wolno nam zamykać oczu na rzeczywistość i nie zdywalać sobie sprawy z tego, że w pewnym momencie nasza wspaniałomyślność, nasze przywiązanie do pokoju może przyprawić nas o rolę ofiary, która dała się obalamucić”.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI. SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Quotidien 8.I, podaje streszczenie mowy wygłoszonej w Vendôme przez Paul - Boncour'a, który twierdzi, że konferencja rozbrojeniowa potrafi dać światu tak pożądane odprężenie, lecz narody mogą się rozbroić jedynie o tyle, o ile organizm międzynarodowy będzie mógł zapewnić utrzymanie pokoju i porządku w świecie. Francja zbyt wiele ucierpiała od wojny, ażeby mogła zapomnieć, że ograniczenie i redukcja zbrojeń zależą jedynie od skutecznego funkcjonowania arbitrażu i sankcyj. Pokojowość polityki Francji zależeć będzie najzupełniej od skuteczności

gwarancji bezpieczeństwa, jakie będą jej przedłożone.

Le Temps 9.I, poświęca artykuł wstępny charakterystyce polityki Brianda i podkreśla, że „działalność jego będzie świadectwem wobec historii szczerą woli Francji utrwalenia pokoju”. Francja posunęła się w swej pokojowości do ostatecznych granic możliwości. Politykę pokoju spotkał jednak ostateczny cios z chwilą sprzeniewierzenia się Niemiec zasadom Stresemanna. Jednak, pomijając wszystkie zawody, jakie spotkały działalność Brianda, wysiłki jego nie pozostaną bezowocne z punktu widzenia ogólnoludzkiego. Jednym z największych celów, do jakich dążył Briand, była Unja Europejska, która miała być świadectwem wspólności interesów moralnych i materialnych narodów Europy. Niestety w samym łonie Ligi Narodów powstały prądy, które sprzeciwiły się urzeczywistnieniu tej wielkiej idei. Polityka Brianda pozostawiła po sobie idee, do których wcześniej, czy później powrócić będzie musiała ludzkość siłą samego rozwoju życia międzynarodowego.

L'Ere Nouvelle 8.I, twierdzi, że stworzenie we Francji w obecnej chwili gabinetu koncentracyjnego jest rzeczą niemożliwą do przeprowadzenia podobnie jak to nie było możliwe ostatnimi czasy. Dzisiejsza większość, której środek ciężkości znajduje się na prawicy, zdaje się być bardzo zwarta. Dziennik zwraca uwagę na to, że domagają się przegrupowania gabinetu właśnie dzienniki prawicowe, że nie idzie im o nic innego, jak tylko o wyeliminowanie przy tej sposobności rządu Brianda. Dziennik uważa Brianda za jedną z najwybitniejszych sił w obecnym gabinecie; utrata tej siły odbiłaby się bardzo ujemnie na polityce Francji.

Le Populaire 8.I, twierdzi, że z powodu śmierci min. Maginot, gabinet będzie musiał podać się do dymisji, a Pierre Laval, któremu zostanie poleczone skompletowanie nowego rządu będzie się starał stworzyć gabinet „jedności narodowej” — z socjalistami, naturalnie, tylko po to, by przemieścić radykałów — socjalistów. Socjaliści jednak nie dadzą się na to wziąć tem więcej, że za trzy miesiące będą nowe wybory. „Wobec powyższego Laval będzie musiał stworzyć gabinet reakcyjny z Tardieu, jako ministrem wojny”.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

La Tribuna 7.I, w koresp. z N. Yorku podkreśla konieczność współpracy Stanów Zjednoczonych z Europą nad odbudową gospodarczą świata. Opór części społeczeństwa amerykańskiego przeciwko tej współpracy częściowo da się — zdaniem koresp. — wytłómaczyć posiadaniem przez Stany Zjednoczone wszelkich bogactw naturalnych. Koresp. przypomina jednak społeczeństwu amerykańskiemu, że ogromnie rozwinięty przemysł amerykański potrzebuje rynków zbytu, a kapitały amerykańskie potrzebują terenów dla lokat inwestycyjnych. Dlatego też — zdaniem koresp. — godnym uznania jest posunięcie prez. Hoovera, który zrozumiał konieczność współpracy Stanów Zjedn. z Europą.

Izwiestja 8.I w artykule p. t. „Bankructwo firmy Pan - Europa”, nawiązując do wiadomości o odroczeniu przez Brianda wyznaczonej na 22 stycznia sesji

komisji europejskiej, piszą m. inn.: Odroczenie to posiada znaczenie symboliczne. Politycy europejscy utracili grunt pod nogami. Świat kapitalistyczny przeżywa ostre przesilenie gospodarcze i w okresie tego przesilenia poszczególne państwa zamiast koordynacji uprawiają politykę egoistyczną pod hasłem: „Ratuj się, kto może”. Odraczając na termin nieokreślony zwołanie komisji europejskiej, twórcy projektu Pan-Europę nie tylko uchylają się od dyskusji nad swoim projektem, lecz również od omówienia propozycji sowieckiej co do zawarcia paktu o nieagresji gospodarczej. Rządy europejskie chcą uniknąć dyskusji nad propozycją sowiecką. Kapitalistyczna Europa podobna jest obecnie do bankrutującej firmy, która nie chce wykonywać dawnych zobowiązań ani też brać na siebie nowe.

KONFLIKT CHINSKO - JAPONSKI.

The Manchester Guardian 8.I, w art. wst. omawia sprawę Mandżurji i wyraża zadowolenie z powodu zamiaru Stanów Zjednoczonych powołania się na traktat waszyngtoński z 1922 r. Jest rzeczą dziwną — pisze „M. G.” — że powołanie się na powyższy traktat następuje dobiego obecnie, gdyż postępowanie Japonii nie było zgodne z jej zobowiązaniami, wynikającymi z tego traktatu. Japonia, uzyskując pozycję dominującą w Mandżurji, znajduje się w uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do innych państw np. W. Brytanji, która posiada tam poważne interesy handlowe. Autor przewiduje, że nastąpi jakaś wspólna akcja państw zainteresowanych, która w swych skutkach okaże się daleko bardziej pomyślną od nieudanej akcji Rady Ligi.

Izwiestja 9.I omawiają sytuację na Dalekim Wschodzie i rolę St. Zjedn. w konflikcie mandżurskim. Imperjalizm amerykański, manifestując publicznie przyjazny stosunek do Japonii, usiłuje jednocześnie poza kulisami zaostriżyć stosunki japońsko - chińskie i pchnąć Japonię w konflikt z innymi państwami, co oczywiście osłabiłoby Japonię, walczącą na dwa fronty. W związku z tem St. Zjedn. zwiększają swoje zbrojenia, aby w odpowiednim czasie zapewnić sobie kompensatę w Chinach. Dowodem zwiększenia zbrojeń St. Zjedn. jest szeroka agitacja, prowadzona przez t. zw. ligę morską wśród szerokich warstw burżuazji amerykańskiej.

Izwiestja 9.I, w doniesieniu z Bejpinu twierdzą, że gen. Maa ostatecznie porozumiał się z generałem Czang-Tsin-Gujem, oraz z prezesem rządu w Kirynie, Si-Sia. Na decyzję generała Maa wpłynęło zajęcie Tsinczau przez wojska japońskie. Zdaniem dziennika, następstw porozumienia z gen. Maa wpływy japońskie rozszerzą się i na północną część Mandżurji.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 6.I, pisze, że przyznanie przez Papieża królowi Włoch wysokiego odznaczenia jest dowodem serdeczności stosunków między Watykanem a Kwirynałem.

Il Popolo d'Italia 6.I, twierdzi, że zamach przeciwników faszyzmu na konsula włoskiego w N. Yorku

dowodzi ich słabości i zarazem dowodzi doniosłości podróży Grandiego do Ameryki fakt, iż przeciwnicy faszyzmu w ten sposób na tę wizytę reagowali.

La Tribuna 7.I, przytacza wyjątki z artykułu pewnego włoskiego dziennika prowincjonalnego, który wskazywał na konieczność wprowadzenia we wszystkich szkołach powszechnych w prowincjach północno-wschodnich obowiązkowego nauczania religii w języku włoskim, a to w celu przyśpieszenia procesu wynarodowienia mniejszości słoweńskiej.

Corriere della Sera 6.I, donosi, że Włochy są obecnie państwem tak dalece samowystarczalnym, że w grudniu 1931 r. sprowadzono do Włoch z zagranicy tylko 142.696 kwintali zboża, podczas gdy jeszcze w grudniu r. 1930 — przywieziono go ponad 1,5 miliona kwintali.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 4.I, zamieszcza treść wywiadu, udzielonego przez nowego szefa litewskiej policji politycznej, Statkusa. W wywiadzie tym Statkus podkreślił m. in., że działalność komunistyczna na Litwie nie jest groźna dla bezpieczeństwa państwa; co się tyczy innych wywrotowych ugrupowań politycznych (ch.-demokratycznych i socjalistycznych), to — wg. Statkusa — uległy one całkowitej likwidacji. W końcu Statkus zaznaczył, że policja polityczna zmuszona jest poświęcać wiele uwagi sprawie szpiegostwa polskiego na Litwie.

Na innym miejscu dziennik podaje wiadomość o dalszych aresztach komunistów na Litwie.

RÓŻNE.

Vossische Ztg. 7.I podaje artykuł prof. K. Kühn'a „Gandhis verlorener Kampf”, w którym autor omawia silne rozdwojenie wśród ludności Indyj; autor podkreśla znaczenie kultury mahometańskiej, skupionej na północy kraju w przeciwieństwie do niskiego poziomu kulturalnego ludności buddyjskiej na południu.

„Gandhi — pisze autor — nie może wiele zdziałać, gdyż on sam zbyt wiele ma w sobie z Hindusa, i ma przeciwko sobie braminów; Anglja stara się popierać braminów, którzy zwalczają wszelką zmianę stosunków. Anglja trzyma się zasady niemieszania się do religii. Jednak w Indjach wszystko jest religją, wszystko jest nią przepełnione i tamuje to wszelki postęp i wszelkie uzdrowienie stosunków... Budda był wrogiem braminizmu i głosił równość ludzi, ale jego religję braminizm zupełnie zniszczyli. Jego religja była zbyt wzniosła dla Indyj”. Gandhi właściwie nie wiele odbiega od haseł kasty braminów, gdyż i on zwalcza nowoczesne zdobycze kultury, nie chce szkół, ani szpitali, ani lekarstw, jako naruszających dotychczasowe zwyczaje narodowe Hindusów. Nawet to, co Gandhi chce przeprowadzić obecnie dla dobra swego narodu, t. j. uzyskanie niepodległości, rozbija się nie tyle o opór Anglji, ile raczej o opór tego narodu, który od szeregu tysięcy lat nie umiał być niezależnym.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były przedstawiane jako niekulturowe i barbarzyńskie. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były przedstawiane jako niekulturowe i barbarzyńskie.

WYKAZ PRAC

1. W. G. ...
2. ...
3. ...
4. ...
5. ...
6. ...
7. ...
8. ...
9. ...
10. ...

11. ...
12. ...
13. ...
14. ...
15. ...
16. ...
17. ...
18. ...
19. ...
20. ...

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były przedstawiane jako niekulturowe i barbarzyńskie.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były przedstawiane jako niekulturowe i barbarzyńskie.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były przedstawiane jako niekulturowe i barbarzyńskie.

WYKAZ PRAC

1. W. G. ...
2. ...
3. ...
4. ...
5. ...
6. ...
7. ...
8. ...
9. ...
10. ...

WYKAZ PRAC

11. ...
12. ...
13. ...
14. ...
15. ...
16. ...
17. ...
18. ...
19. ...
20. ...